

Ludzie naszej parafii

Nasza pasja – nasze życie

Cieszymy się kolejnymi witrażami w kościele MB Królowej Pokoju. Poprosiliśmy o rozmowę tych, którym bezpośrednio zawdzięczamy wzbogacony wystrój naszej świątyni. Są to: Zbigniew Jaworski – autor witraży, właściciel pracowni i Paweł Jaszczuk – projektant witraży, wykładowca w Zakładzie Rysunku, Malarstwa i Rzeźby Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej, zajmuje się malarstwem, rysunkiem, grafiką wydawniczą i architekturą.



Pan Zbigniew Jaworski w trakcie pracy nad kolejną stacją Drogi Krzyżowej...

Jak się to wszystko zaczęło?

Zbigniew Jaworski: Oj, to długo trwało... Ale jak to się zaczęło...? Dlaczego ja tam pojechałem...? Chyba przeznaczenie (uśmiech). Już pamiętam! To parafianie chcieli zrobić coś dla kościoła, nie mieli tylko pomysłu, czy mają to być rzeźby czy witraże. Pewien architekt z parafii stwierdził, że lepsza jest forma witraży, lepiej pasuje do wnętrza. Zrobił rozegnanie w pracowniach witraży w całej Polsce i przyszedł do nas z przekonaniem, że my to zrobimy najlepiej. Powiedział, że jest potrzeba zaistnienia witraży w tej parafii.

Pojechałem więc do kościoła i kiedy go pierwszy raz zobaczyłem, zachwycił mnie do tego stopnia, że nie mogłem się długo uspokoić. Wiedziałem, że chcę tam zrobić witraże. Pomyślałem, że byłoby to dla mnie chlubą, gdybym mógł za pomocą witraży wzbogacić piękno tej architektury. W tym kościele czuje się

I tak to się zaczęło, zaczęliśmy działać. Pierwszy projektant nie zyskał akceptacji architektów – autorów kościoła (Wojciech Jarząbek, Waław Hryniewicz, Jan Matkowski), potem byli kolejni i ciągle to nie było to. I tylko Paweł Jaszczuk mógł sobie z tym poradzić (uśmiech).

Paweł Jaszczuk: Pewnego razu zjawił się u nas o. Proboszcz i zaproponował zrobienie witraża na chórze. Przyszedł mi błyskawicznie pomysł do głowy, od razu go narysowałem, spodobał się ojcu, zaakceptowali to architekci i tak powstał chór aniołów. I zaczęliśmy kolejne projekty.

Co stanowiło największą trudność?

Z.J.: Najtrudniejsze były założenia postawione przez o. Proboszcza i projektantów – nic nie zmieniamy w strukturze ram okien.

P.J.: Tak, to fakt. We wstępnych projektach zlikwidowaliśmy istniejący podział okien i osi okna uczyniliśmy postacią. Ale trzeba było jednak zachować ten podział i to była technicznie i plastycznie bardzo duża trudność. Chcieliśmy wejść w ten kościół swoją pracą, ale szanując to, co zastaliśmy.

Druga trudność polegała na tym, by zrozumieć i wyczuć klimat kościoła, i zrobić witraże, które by wzbogacały ten

o. Proboszcz. Ładnie to poprowadził, od początku wiedział, czego chce i jest konsekwentny w tym, co robi. Gdyby nie jego konsekwencja, to dzieło nigdy by nie powstało.

6 lat przygotowań, ale prace idą w błyskawicznym tempie!

Z.J.: Sami nie możemy w to uwierzyć, że w tak krótkim czasie, tj. od sierpnia 2008 r., powstało tyle witraży. To, że cała droga krzyżowa jest już do wykonania, przeszło oczekiwania nawet o. Proboszcza. Dla nas jest to zaszczyt, bo te witraże wpisują się w historię parafii, i jednocześnie aplauz – tak się podobają, że ludzie chcą jeszcze. Bez obustronnej satysfakcji one by nie powstały.

P.J.: Gdyby społeczność nie akceptowała naszej pracy, nie byłoby dalszych zamówień. Prace idą szybko, bo są fundatorzy. Są fundatorzy, jest ciąg do pracy. Mamy podwójną motywację do pracy i mamy nadzieję, że jej efekty spodobać się ludziom.

Z.J.: Witraże powstają dzięki ofiarności ludzi, współpracy z o. Proboszczem, który jest reżyserem tego wszystkiego, a my służymy tym, do czego zostaliśmy powołani.

Skąd projektant czerpie koncepcje, natchnienie?

P.J.: Koncepcje czerpie się z całego swojego doświadczenia, które jest ciągle za małe (uśmiech). Splota się tu doświadczenie „czystej sztuki” z wykonaniem określonego zadania. A z natchnieniem bywa różnie. Do tej drogi krzyżowej trzeba było podejść całościowo – objąć skalę, charakter wnętrza, trochę poprzez intuicję, trochę poprzez analizę. W trakcie prac przyjęto pewne założenia wynikające właśnie z analizy wnętrza. Temat jest



II



V



VIII



XI



XIV



XII



XIII